Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobótę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. w ekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 54 | Września, sobota, dnia 15-go maja 1926 r. | Rok VIII

Bunt Piłsudczyków.

Piłsudczyki maszerują na Warszawę. — Stanowcze zarządzenia rządu.

Warszawa, 12. 5. g. 11,30. Komendant 22 pułku piechoty stacjonowanego w Siedlcach pułk. Sikorski, piłsudczyk, dziś rano zmobilizował swój pułk i sterroryzowawszy kolej, załadował pułk do pociągu. W porozumieniu z gen. Rydz-Smigłym zamierza pułkownik Sikorski obsadzić linję kolejową Warszawa-Wilno i zająć Warszawę. W Warszawie w tej chwili zarządzono ostre pogotowie. Rząd stłumi bezwzględnie wszelkie wystąpienia antypaństwowe, zmierzające do obalenia obecnego gabinetu. Prawdopodobnie gen. Rydz-Smigłemu nie uda się daleko zajechać, ponieważ z Warszawy wysłano wojska celem rozbrojenia piłsudczyków. Wczoraj wieczorem Związek Strzelecki rozrzucał w Warszawie ulotki, wzywające do zamachu i ogłoszenia dyktatury Piłsudskiego.

List gen. Rydz-Śmigłego do p. Prezydenta w obronie Piłsudskiego.

Warszawa, 12. 5. Generał Rydz-Smigły wystosował do Prezydenta Rzeczypospolitej, jako do najwyższego zwierzchnika siły obronnej państwa następujący list przez ministra spraw wojskowych:

W poczuciu odpowiedzialności, ciążącej na mnie, jako jednym z najwyższych oficerów, pozwalam sobie zwrócić się do p. Prezydenta służbowo z prośbą. Skłania mnie do tego sposób, w jaki marszałek senatu p. Trąpczyński uznał za stosowne ocenić kwalifikacje Marszałka Piłsudskiego na wodza na posiedzeniu komisji senatu 5 maja 1926 r.

Kwalifikacja, do której wypowiedzenia uznał się powołany p. Trąpczyński, podważa i niszczy niezbędne i zasadnicze wartości moralne armji: wiarę w wodza i szlachetną dumę wojska z odniesionych pod dowództwem tego wodza zwycięstw. Te wartości to nienaruszalny skarb moralny armji, stanowiący gwarancję jej przyszłych zwycięstw w obronie ojczyzny. Kto te wartości niszczy, ten niszczy zdolność bojową armji. Tem zgubniejsze są dla przyszłości armji tego rodzaju kwalifikacje, jeżeli weźmiemy pod uwagę sposób ich konstruowania,

Palący i gorzki wstyd ogarnia wszystkich odpowiedzialnych oficerów polskich, gdy słyszą, jak odsądza się od historycznych zasług i wynikami wojny udokumentowanych zdolności naczelnego wodza na podstawie: a) pokątnych, niesprawdzonych i plotkarskich szeptów „zagranicznych oficerów"; b) również niesprawdzonych i jako objaw w najwyższym stopniu naganny opinji wydawanych o przełożonym przez podwładnych.

Powaga Najwyższego Urzędu, do jakiego się zwracam, nie pozwala mi dość silnie napiętnować tego rodzaju metod. Proszę P. Prezydenta, jako naszego najwyższego zwierzchnika o obronę wojska i jego moralnych wartości.

Podpisano Rydz-Smigły, generał dywizji, inspektor armji 1.

Jak się dowiadujemy, poza generałem Rydz-Śmigłym również wielu generałów wystosowało podobne służbowe listy do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przebieg wypadków.

Warszawa, 13. 5. Przebieg wypadków, który doprowadził do buntu był następujący:

Piłsudski pod pretekstem, że rzekomo ostrzeliwano w nocy z wtorku na środę jego willę w Sulejówku, postanowił iść na Warszawę i dokonać od dawna przygotowanego zamachu stanu. Piłsudski zmobilizował w nocy oddane sobie pułki przedewszystkiem 7 pułk ułanów z Mińska Mazowieckiego, na czele którego wyruszył w stronę Pragi.

Jednocześnie pomoc Piłsudskiemu ofiarował gen. Rydz-Smigły, Dowódca O. K. Wilno, który w poniedziałek ogłosił w pismach lewicowych prowokacyjny i wysoce niesubordynacyjny list do Prezydenta Rzeczypospolitej. Z polecania gen. Rydza-Smigłego, — zbuntował się przeciw Państwu i Rządowi, pułk. Sikorski, dowódca pułku piechoty, który steroryzowawszy władze kolejowe, obsadził linję Wilno-Warszawa i załadował pułk do pociągu, udającego się do Warszawy, wbrew wyraźnym rozkazom Rządu.

Komunikat rządu.

Wobec tego w Warszawie zarządzono ostre pogotowie. O godz. 12 zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie Rada Ministrów, która wydała szereg zarządzeń i poleceń obronnych. Około godz. 15 ukazał się następujący komunikat Rządu:

„Szerzona od dłuższego czasu przez spiskowców i burzycieli ładu i porządku zbrodnicza agitacja wśród wojska, wywołała smutne następstwa. Kilka oddziałów wojska, zebrane w okolicy Rembertowa, podniecone fałszywemi pogłoskami i uwiedzione fałszywemi rozkazami, dało się wciągnąć do złamania dyscypliny i wypowiedzenia posłuszeństwa prawowitemu Rządowi Rzeczypospolitej.

„Rząd Rzeczypospolitej, stojąc na straży Konstytucji i utrzymania ładu i porządku zabezpieczył stolicę przed wtargnięciem zbuntowanych dowódców i obałamuconych przez nich oddziałów.

Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych Państwa, wezwał rozkazem zbuntowanych do opamiętania się i poddania prawowitej władzy.

Rząd wzywa wszystkich obywateli do bezwzględnego spokoju i posłuchu legalnym władzom Rzeczypospolitej".

Stan wyjątkowy.

Warszawa, 12. 5. Na mocy artykułu 124 konstytucji Rada Ministrów wydała rozporządzenie o zawieszeniu praw obywatelskich na obszarze miasta stoł. Warszawy, województw warszawskiego i wileńskiego, oraz powiatów siedleckiego i łukowskiego województwa lubelskiego. Na mocy tego rozporządzenia zawieszoną została wolność osobista, nietykalność mieszkań, wolność prasy, tajemnica korespondencji, prawo koalicji, zgromadzeń i zawiązywania stowarzyszeń, przewidziane w artyk. 97, 100, 105, 106 i 108 konstytucji. Szczegółowe rozporządzenia wykonawcze, określające granice uprawnień właściwych władz, wyda Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z resortowemi ministerstw. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

* * *

Warszawa, 12. 5. Rada Ministrów po wydaniu komunikatu obraduje w dalszym ciągu. Tymczasem wypadki postępują po sobie bardzo szybko.

Zbuntowane oddziały w Siedlcach, opanowawszy pociąg, ruszyły do Warszawy. Zostały jednak po drodze w Miłosnej zatrzymane.

Natomiast przyłączyły się do rebelji Piłsudskiego oddziały w Rembertowie. Z oddziałami temi ruszył Piłsudski w kierunku Warszawy.

O godz. 4 był Piłsudski na Pradze. Inne oddziały zajęły częściowo most Kierbedzia.

Od strony Warszawy na moście Kierbedzia i na moście Poniatowskiego stanęły oddziały wojskowe: szkoła wojskowa oficerska, tanki, oddziały artyleryjskie i karabiny maszynowe.

O godz. 4 i pół przybył do Prezydjum Rady Min. p. Prezydent Wojciechowski, który następnie wyjechał w kierunku mostu Poniatowskiego.

Tam za pośrednictwem adjutanta Piłsudskiego, pułkownika Stamirowskiego, przesłał pismo Piłsudskiemu, który po jego otrzymaniu, podszedł do Prezydenta Rzeczypospolitej, otoczonego grupą oficerów.

Prezydent zażądał od Piłsudskiego, aby poddał się prawu. Na to oświadczył Piłsudski: Droga prawa jest dla mnie zamknięta. Wówczas Prezydent zwrócił się do wojsk z oświadczeniem, że teraz wojsku przypada pełnienie obowiązku wobec Państwa, poczem odjechał do Rady Min. i zarefefował o tem, co zaszło. Rada Ministrów uchwaliła ogłosić stan wyjątkowy.

O godz. 6,45 na moście Kierbedzia rozpoczęła się pierwsza wymiana strzałów: słychać ogień karabinowy, karabinów maszynowych i pierwsze strzały artylerji.

O godz. 6 zjawiły się w adjutanturze p. Prezydenta delegacje stronnictw lewicy, które zażądały natychmiastowego przyjęcia. Chodziło jej widocznie o wstrzymanie kroków stanowczych. Lewica także miała na myśli proponowanie ustąpienia rządu. P. Prezydent oświadczył, że jest bardzo zajęty i delegacji przyjąć nie może.

Walki w mieście.

Warszawa, 13. 5. O godz. 3 popoł. zajęto Pragę. O godz. 15.30 oddziały buntownicze sforsowały most Kierbedzia i wkroczyły do miasta. Na placu Zamkowym zawrzała ostra bitwa. 40 pułk strzelców cofnął się, a oddziały Piłsudskiego zajęły Zamek. O g. pół do 8 Piłsudski wkroczył przez Pragę do miasta i urządził sobie kwaterę w budynku Sztabu Generalnego na Placu Saskim. W tej chwili (godz. 10) Rada Ministrów obraduje w Belwederze. — 1 pułk szwoleżerów, który się opowiedział za Piłsudskim, stara się od Placu Trzech Krzyży dojść do Belwederu. Belwederu broni Szkoła Podchorąż., która wykazała świetnego ducha. Szkoła znajdowała się właśnie na ćwiczeniach w Rembertowie. Po wybuchu buntu szkoła przebiła się z bronią w ręku przez oddziały zbuntowane i zgłosiła się do dyspozycji rządu.

Próba układów.

Warszawa, 13. 5. O godz. 20.40 Rada Ministrów obradowała w Belwederze. Oddziały zbuntowane posuwają się w stronę Zamku. O godz. 21 generał Zeligowski udał się w towarzystwie innego jeszcze oficera do Belwederu jako parlamentarz Piłsudskiego. O godz. 21.30 p. Prezydent kategorycznie odmówił pertraktowania z buntownikami.

Atak na Belweder.

Warszawa, 13. 5. O godzinie 22 zajęto Plac Trzech Krzyży. Przy utarczce, jaka się tam wywiązała, padło kilka strzałów.

O g. 22.30 straż przyboczna p. Prezydenta Rzeczypospolitej wyjechała w Aleje Ujazdowskie, w kierunku Placu Trzech Krzyży. Na rogu Placu Trzech Krzyży oddział został przyjęty ogniem karabinu maszynowego, wobec czego cofnął się w kierunku Belwederu, a piechota zbuntowana posunęła się naprzeciw.

O godz. 10.30 została zajęta ul. Piękna, poczem zaczęło się okrążanie Belwederu.

W ciągu tego czasu słychać było strzały od strony Belwederu. Do gmachu Sejmu, który nie został zajęty, dochodzą odgłosy manifestacyj antyrządowych.

O godz. 12.50 ruszyły w tym kierunku silne oddziały zbuntowane. Chodzą pogłoski, że Belweder jest pusty.

Sytuacja w nocy.

Warszawa, 13. 5. (Kur. Pozn.) Godzina 1.20. Belweder nie jest otoczony. W Alejach Ujazdowskich u zbiegu ulicy Szucha i ul. Łazienkowskiej koło kawiarni „Łobzowianka" stoją marynarze, szkoła podchorążych, tanki, kulomioty i inne wojska rządowe. Na Pięknej stoją częściowo rebejanci.

Przed północą marszałek Rataj zwrócił się do posła Kościałkowskiego, aby zainterwenjował u Piłsudskiego, by Piłsudski go przyjął. Piłsudski przyjął marszałka Rataja w komendzie miasta, a po konferencji z Piłsudskim marszałek Rataj wyjechał do Belwederu, gdzie obraduje Rada Ministrów z p. Prezydentem.

Obiegają pogłoski, że Piłsudski miał się wyrazić: „Nie jest to zamach, lecz zbrojna demonstracja".

W mieście panuje spokój; ludność zwolna się rozchodzi po domach i ulice pustoszeją. Od wieczora wszystkie restauracje i kawiarnie są zamknięte.

O g. 7 wstrzymano niektóre pociągi posp. i osobowe.

Warszawa, 13. 5. Godz. 3. Prezydent i Rząd zdecydowani są wytrwać. Sytuacja polepsza się. Sygnalizowano zbliżanie się posiłków poznańskich i lwowskich. Minister Smólski wydał stanowczy okólnik do wojewodów i starostów, nakazujący bezwzględne przeciwstawienie się wszelkim objawom nierespektow. zarządzeń legalnej władzy.

Buntownicy okrążeni.

Ofenzywa wojsk rządowych.

Warszawa, 13. 5. (Tel. Kurj. Pozn.) Sytuacja w Warszawie przedstawia się jak następuje:

Rebeljanci pod wodzą Piłsudskiego powoli wycofują się z zajętych w mieście pozycyj, kierując się w stronę mostu Kierbedzia. W szeregach zbuntowanych oficerów-piłsudczyków daje się zauważyć depresja. Pewna tylko część wykazuje desperację i zdecydowanie bronienia się do ostatka. Żołnierze uwiedzeni przez zbuntowanych piłsudczyków wykazują już wszelki brak ochoty do jakiejkolwiek akcji na rzecz głównego sprawcy nieszczęścia — zdrajcy Piłsudskiego.

Wydane w dniu dzisiejszym w godzinach rannych rozkazy Piłsudskiego do zaufanych oficerów we wszystkich D.O.K. pozostały bez wszelkiego odzewu. Wojsko wszędzie pozostało wierne przysiędze złożonej prawowitej władzy Rzeczypospolitej. W przeciwieństwie jednak do tego, doniesienia Polskiej Agencji Telegaficznej, która pozostaje jeszcze w rękach rebeljantów i której stację przeniesiono do komendy miasta, przedstawiają sytuację w świetle dla rebeljantów pomyślnem. Wieści te jednak na nikim nie wywołują żadnego wrażenia, nikt bowiem poważnie nie bierze wiadomości szerzonych przez rebeljantów.

Część zbuntowanych oficerów pokryjomu przed swym wodzem duchowym, rebeljantem Piłsudskim, usiłowała pozyskać marszałka Sejmu Rataja, aby ten pośredniczył w zlikwidowaniu buntu w tym sensie, iżby skompromitowani oficerowie mogli uzyskać amnestję od Prezydenta Rzeczypospolitej. Marszałek Rataj miał odpowiedzieć, że teraz decyzje należą tylko do Ministra Spraw Wojskowych, Gen. Malczewskiego.

Przygotowany podobno jest rozkaz Min. Spraw Wojskowych, który ma być ogłoszony natychmiast po stłumieniu buntu. Pułki, które się zbuntowały, będą całkowicie zniesione w Armji Polskiej, żołnierze wcieleni do innych formacyj wojskowych, oficerowie pozbawieni wszystkich szarż i dekoracyj i wcieleni jako prości żołnierze do wojska. Odpowiedzialnym dowódcom grozi kara śmierci.

Warszawa jest otoczona ze wszystkich stron przez wojska wierne Rzeczypospolitej i Jej prawowitej Władzy. Odcięte są dla rebeljantów drogi od Wilna, Lublina, Krakowa i Poznania. Pomoc przybywa w dalszym ciągu ze wszystkich stron kraju. W okolicach Warszawy zdarzyły się liczne wypadki wybicia do nogi oddziałów strzeleckich, spieszących z pomocą zbuntowanemu Piłsudskiemu.

Piłsudczycy w części miasta zajętej przez siebie, zachowywali się przez noc i dzień dzisiejszy w sposób prowokujący uczucia patrjotycznej ludności War-

szawy. To też stworzona została samoobrona społeczna, której skutki dały się już mocno we znaki rebeljantom.

W ciągu dzisiejszej nocy należy oczekiwać rozwiązania sytuacji i zlikwidowania rokoszu.

W Krakowie.

Kraków, 13. 5. (Kur. Pozn.) W mieście panuje całkowity spokój. Ludność wyległa na ulice miasta i w ciągu całego dnia panował olbrzymi ruch. Bunt Piłsudskiego wywołał w mieście powszechne oburzenie. W godzinach rannych wyruszyły pułki piechoty i kawalerja pod wodzą gen. Kulińskiego na pomoc Warszawie.

W Toruniu.

Toruń, 13. 5. (Kur. Pozn.) W mieście zupełny spokój. Władze cywilne tolerują wzmożony kolportaż pism lewicowych warszawskich, sympatyzujących z Piłsudskim i podających fałszywe informacje o rzekomem powodzeniu buntowników. Patrjotyczna ludność Torunia jest zdziwiona, że władze nie wydały dotychczas żadnej odezwy, wzywającej do wierności rządowej.

* * *

Za zgodą rządu utworzył się w Warszawie tryumwirat złożony z pp. Witosa, gen. Rozwadowskiego i gen. Zagórskiego.

Rząd urzęduje nadal w Belwederze.

Posiłki wojsk rządowych z Krakowa i Lwowa po pokonaniu drobnego oporu w Lublinie dotarły rano do Warszawy i zmusiły rokoszan do wycofania się z części zajętego przez nie terenu miasta do Aleji Jarozolimskich.

Rząd utrzymuje komunikację z krajem za pomocą lotników.

Cytadela warszawska i park lotniczy pozostają w ręku władzy prawowitej.

Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego jest ciężki. Gen. Sosnkowski strzelał do siebie nie 3 ale jeden raz. Życiu nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Ostatnie wiadomości

Wiadomości osobiście przywiezione przez min. Piechockiego:

Szkoła Podchorążych zdobyła o godz. 3 rano gmach Ministerstwa Spraw Wojskowych obsadzony przez zbuntowanych oficerów w liczbie około tysiąca. Piętro po piętrze, pokój po pokoju

zdobywano ostrzem bagneta.

Na ogień z kulomiotów ustawionych w oknach odpowiedziano ogniem z dział na gmach Ministerstwa.

Szkołę podchorążych zluzowały formacje poznańskie

które zadania dokonały szybko, biorąc w niewolę pozostałych kilkudziesięciu oficerów.

Rząd jest panem sytuacji!

Wojska gen. Sikorskiego zajęły 13. 5. o godz. 19 dworzec na Pradze i wkroczyły do Pragi.

W obawie przed poznańczykami

14. 5. — Wczoraj wieczorem socjaliści wydali proklamację do kolejarzy, wzywając do przeszkodzenia na wszelki sposób wyładowaniu się pułków wielkopolskich, ale już zapóźno.

Dział zadań umysłowych

Nie małe zainteresowanie abonentów wywołał i ostatni nasz konkurs na maj. Orędownik, w którym redakcja ogłosiła konkurs zadań umysłowych na maj został znowu w mig rozchwytany, tak, że Redakcja znowu była w niemałym kłopocie, czy wszystkim abonentom będzie mogła numery dostarczyć. Redakcja podaje niniejszem rozwiązanie ostatnich zadań konkursowych:

I. **Arytmogryf:** 1e, 2p, 3f, 4m, 5j, 6o, 7k, 8z, 9ł, 10s, 11a, 12c, 13w, 14r, 15d, 16y, 17t, 18n, 19l, 20i, 21g, 22b, 23u, 24ś.

m e c z e t y
s a m u m
k o ł y s k a
p r a c z k a
o p j u m
p o l k a
p u l m a n n
p s o t a
m i k r o b y
b a r w a
r e m b r a n d t
p i r n a
z e f i r
p a r t a c z
r e z e d k a
p e s z t
p u r i m
a n d r e a s
a l z a c j a
m i m i k
m a l w a
g ł o w a
n a w a r k a
o j e z u
u l e
b y ś
w i l n o
l u i

Cała Polska bierze udział w jubileuszu katowania dzieci we Wrześni.

II. **Logogryf:**

K ofian ę
o di n
s ałat a
m atin g
a nemomet r
l iworn o
a ldehy d
d yoniz y
o widjus z
c elin a
z ulu s
e le w
k urpi e
a ndre w
ł agiewnik i
s anatoge n
i ry s.

Kosmala doczekał się nagrody za swe winy.

Rozwiązań nadeszło 57. Wszystkie zadania trafnie rozwiązali — z Wrześni: W. Józefik, St. Gawęcki, Florjan Koza, A. Szymanski, Zygm. Konieczny, W. Banaszak, Edw. Olbrych, J. Kaczmarkówna, Jarczewski, H. Ignasińska, F. Kizierowska, Unisław Smaruj, M. Schoenówna, T. Wadzyński, I. Kuczkowska, F. Degner, Edw. Wadzyński, El. Wągrowska, H. Krawczyk, G. Gruszczyńska, N. Sommerfeld, E. Sobkowiak, Andrzej Lutomski, Helena Degnerówna, A. Kizierowski, M. Grześkowiakówna, St. Gembalski, J. Schnitterówna, K. Gawęcki, Marjan Kaliszewski, Marta Głowicka, B. Schnitter, Anna Konieczna, M. Buliński, Zb. Meissner, Felicja Szyperska, D. Sierszulski, M. Pawlakówna, M. Banaszakówna, W. Radziejewska, K. Radziejewska, A. i St. Mazurowie, Feliks Kozłowicz. Z powiatu: Helena Nalewajska z Graboszewa, Opielińska z Białężyc, T. Handke z Kaczanowa, Chlebowski z Bierzglinka, T. Koehler z Sokołowa, Stanisława Kula z Ostrowa kościelnego, Antoni Sierszulski i Cyryl Staszak z Szemborowa, Goździewicz z Czachrowa, Nat. Czerniakówna z Szamarzewa, Maryla Ostrowiczówna z Gozdowa, Tad. Dodot z Gorazdowa, Czesław Koczorowski z Gozdowa.

Przez losowanie w obecności X. Prob. Konarskiego przypadły nagrody nast. osobom: 1. Obraz Matejki „Hołd Pruski" otrz. F. Szyperska. 2. Tort otrz. Helena Degnerówna. 3. Arkusz znaczków p. 3 mk. (100 szt.) otrz. Gawęcki Stanisław. 4. Arkusz znaczków p. 3 fen. (100 szt.) otrz. Andrzej Lutomski. 5. Dzieło Jarosławskiego: „W mocy Kabbały" (2 tomy) otrzymał Antoni Sierszulski. 5. Litograwurę Konrada Kisela: „Moje ptaki ulubione" otrz. p. Opielińska Białężyce. 7. Olejodruk Romberga: „Zaproszenie do przejażdżki łódką" otrz. Chlebowski z Bierzglinka. 8. Olejodruk Proelsa: „Przed gościńcem" otrzym. El. Wągrowska. 9. Olejodruk Kostrzewskiego: „W lesie polskim" otrz. Zb. Meissner. 10. Litograwurę Maignana: „Chrystus zaprasza do siebie zasmuconych" otrz. Edw. Wadzyński. 11. Litograwurę Jacquetta: „Menuet" otrzym. H. Ignasińska. 12. Obraz Stasiaka: „Ojcze nasz" otrz. Stanisława Kula.

Osobne nagrody przeznaczyła Redakcja za wręcz artyst. wykonanie rozw. dla Heleny Degnerównej: Dzieło „Długonogi Iks", dla Tadeusza Dodota: Dzieło „Rodzina Łatkowskich". Rozwiązania te wystawione są w oknie wystawnem. Również i T. Handke i Zygmunt Konieczny, Feliks Degner i Andrzej Lutomski, Czesł. Koczorowski i Maryla Ostrowiczówna przesłali rozwiązanie bardzo starannie opracowane, za co Redakcja publiczną udziela im pochwałę. — Wszystkie nagrody są w czwartek rano do odebrania w Redakcji.

Do Wojska Polskiego!

Stała się rzecz najgorsza jaka się stać mogła. Dwa pułki piechoty, 2 pułki kawalerji złamały przysięgę zapomniały karności, podniosły bunt przeciwko Najwyższemu Zwierzchnikowi Siły Zbrojnej, Prezydentowi Konstytucyjnemu Państwa, przeciwko prawowitemu Rządowi.

Na ich czele stanął Józef Piłsudski, zapominając, iż najwyższa zasługa jest niczem wobec obowiązku i posłuszeństwa dla Władzy, dając nietylko dzisiaj, lecz po wieki całym przyszłym pokoleniom najstraszliwszy przykład buntu, stokroć gorszego od wroga zewnętrznego, lecz nieliczne tylko formacje sprzeniewierzyły się przysiędze, deptając swoje sztandary, na których widnieją hasła „Honor i Ojczyzna".

Olbrzymia większość wojska jest wierna, przypieczętowali oni przysięgę krwią swoją pod ogniem zbuntowanego 36 pułku piechoty, który nie zawachał się przed walką bratobójczą.

Chcąc uniknąć strat w ludności cywilnej z rozkazu Prezydenta wojska cofnęły się na Belweder; przedtem Pan Prezydent wezwał zbuntowane wojska do posłuchu wyjeżdżając sam na most Poniatowskiego.

Majestat Państwa naszego niema dla rąk skalanych krwią bratnią łaski.

Posiłki z prowincji idą, walka z buntownikami będzie podjęta, oni sami czynem swoim wykreślili się z szeregów polskich.

Ludność i wojsko wierne Władzy i Ojczyźnie wzywam do twardego wytrwania przy sztandarze Orła Białego i zachowanie spokoju wobec kłamliwych rozkazów i wieści, pochodzących od zbuntowanych.

Nie będzie Polski, gdy prawo nie zwycięży.

Z rozkazu Pana Prezydenta, Najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych:

Belweder, dnia 13 maja 1926 r. godz. 3,30.

Malczewski, gen. dewizji, Min. Spraw Wojskowych.

Powyższy rozkaz Pana Ministra Spraw Wojskowych wydany z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podaję do ogólnej wiadomości, wzywając ludność do bezwzględnego zastosowania się do zarządzenia Pana Prezydenta Rzplitej.

Poznań, dnia 13 maja 1926 r. **Wojewoda.**

Rozkład jazdy Wrzes. Kolejki Powiat.

Września—Borzykowo. **Ważny od 15-go maja 1926 r.**

Km.	Stacje	Pociąg № 2	Pociąg № 4	Stacje	Pociąg № 1	Pociąg № 3
—	Września Gł. D.	10^{00}	16^{00}	Borzykowo II.	4^{50}	12^{40}
1,4	Zawodzie	10^{05}	16^{05}	Borzykowo I.	4^{56}	12^{46}
4,2	Kaczanowo	10^{17}	16^{17}	Kołaczkowo	5^{03}	12^{53}
6,2	Nadarzyce	10^{24}	16^{24}	Grabowo-Zydowo	5^{35}	13^{05}
8,1	Neryngowo	10^{31}	16^{31}	Sokolniki	5^{39}	13^{09}
9,1	Janowo	10^{35}	16^{35}	Zieliniec	5^{45}	13^{15}
11,0	Zieliniec	10^{40}	16^{45}	Janowo	5^{55}	13^{25}
13,1	Sokolniki	10^{50}	16^{51}	Neryngowo	5^{59}	13^{29}
14,1	Grabowo-Żydowo	10^{56}	16^{56}	Nadarzyce	6^{06}	13^{36}
16,7	Kołaczkowo	11^{07}	17^{27}	Kaczanowo	6^{13}	13^{43}
18,6	Borzykowo I.	11^{14}	17^{34}	Zawodzie	6^{25}	13^{55}
19,7	Borzykowo II.	11^{20}	17^{40}	Września G. D.	6^{30}	14^{00}

Dodatek do „Orędownika Wrzesińskiego“

№ 54 | Września, dnia 15-go maja 1926 r. | Rok VIII

- Kronika -

Września, dnia 14-go maja 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Bonifacego, jutro: Zofji Wd.

*** Z powodu zamachu stanu i groźnej obecnej sytuacji państw. odracza się zapowiedziany na niedzielę 16 maja uroczysty obchód sprawy wrzesińskiej. Termin odbycia się uroczystości ogłosi się w swoim czasie. Komitet.**

Odezwa

do Obywatelstwa miasta Wrześni.

Wobec wielu nieprawdziwych pogłosek rozsiewanych w mieście, a zaczerpniętych poczęści z źródeł niebędących poinformowanych o właściwym stanie rzeczy przestrzegam obywatelstwo przed rozpowszechnianiem tej wieści. O ile kto ma wątpliwości i chce dowiedzieć się faktów o właściwym stanie rzeczy, niech zasięgnie informacyj u mnie lub w Redakcji Orędownika Wrzesińskiego.

Stwierdzam, że Prez. Rzeczypospolitej i prawowity rząd oparty o wierne wojsko, znajduje się w Warszawie i działa w Belwederze tłumiąc skutecznie buntowników. Wzywam do zachowania spokoju i okazania zaufania prawowitemu rządowi.

Września, która obchodzi 25-lecie swego dzieła narodowego, a z powodu zaszłej rebeli odroczonego niech w szczególności okaże przywiązanie swej wierności do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej prawowitego rządu.

Września, dnia 14 maja 1926 r.

Sołtysiak,
burmistrz miasta.

* Z powodu groźnego stanu, jakie Państwo nasze obecnie przechodzi, odwołuje się narazie zapowiedziany na niedzielę, 16 maja występ Stow. Młodzieży Polskiej. Przedstawienie zatem w niedzielę się nie odbędzie, termin odbycia się wieczorku podamy później. Zarząd.

*** Dwa gościnne występy Operetki Warszawskiej we Wrześni.** Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze w najbliższych dniach oczekuje miasto nasze wielka artystyczna atrakcja. Oto wystąpi u nas Zespół Operetki Warszawskiej i odegra dwie przepiękne, arcywesołe operetki pt. „Kochanka Premjera“ i arcywesołą rewję w 20 obrazach p. t. „My chcemy Króla“. Przedstawienia Operetki Warszawskiej odbędą się nieodwołalnie w piątek 14 i w sobotę 15 maja w sali p. Bartkowiaka. W rolach głównych wystąpią artyści tej miary co Blanka Orszańska, urocza primadonna Operetki Warszawskiej i b. Operetki Poznańskiej, Stefan Laskowski, urodziwy amant operetkowy, Antoni Kaczorowski, niezrównany komik, ulubieniec całej Polski, jeden z najświetniejszych polskich humorystów, Irena Wąsowiczówna, świetna wodewilistka, Irena Derliczówna, Bernatowicz, świetny komik, Sozański i szereg innych. Tańce i ewolucje układu świetnego baletmistrza Ciesielskiego, Kapelmistrz Mendelsoński, znany i ulubiony kompozytor. Toalety p. Orsańskiej i p. Wąsowiczównej wykonane zostały w salonach Firmy Poiret w Paryżu. Sama zapowiedź gościnnego Zespołu Operetki Warszawskiej, co zresztą było do przewidzenia wywołała w mieście naszem kolosalne zainteresowanie, podobnie jak i w okolicy. Bilety nabyć można w księgarni p. Prądzyńskiego.

— **Winnagóra.** W niedzielę, dnia 9 maja, zaraz po nieszporach została w naszej wsi bardzo piękna figura św. Wawrzyńca przez ks. kan. Poturalskiego uroczyście poświęconą. Wspaniała procesja z chorągwiami i obrazami udała się do nowo postawionej figury, przy drodze krzyżowej we wsi — do Białegopiątkowa i Miłosławia — dworzec. Tutaj odbył miejscowy duszpasterz po rytuałem przepisanych ceremonjach aktu poświęcenia. Figura ta jest oryginalnym modelem z Paryża, prawdziwem dziełem sztuki i ozdobą całej wsi. —

Wybudowana i ufundowana za staraniem Przewielebnego ks. kan. Poturalskiego, za co mu parafja serdeczne podziękowanie niniejszem za wszystkie jego trudy składa. Jeden z parafji.

— **Winnagóra.** Obchód Konstytucji 3 Maja obchodzono w naszej wiosce bardzo uroczyście. Rano o godz. 9 odbyło się solenne nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. kanonik Poturalski, który też wygłosił podniosłe uroczyste kazanie. O godz 10 udał się liczny pochód na salkę Domu Katolickiego, która była literalnie przepełnioną. Tutaj odbyła się uroczystość według następującego programu:

1. Słowo wstępne ks. kan. Poturalskiego.
2. Spiew „Swieć nam słonko majowe“ Tow. Młod. Polek.
3. Deklamacja: Pieśń na dzisiaj; wygł. Andrzej Kujawiński.
4. Wykład: Społeczne znaczenie Konstytucji 3 Maja, wygłosił kierownik szkoły p. Mikołajewski wznosząc okrzyk na cześć Najj. Rzplitej.
5. Spiew: Kiedy Lech panował. Tow. M. Polek.
6. Deklamacja uscenizowana: „Zywy obraz Matki Boskiej Korony Polskiej“. —

Dzieci szkolne popisywały się bardzo udatnym śpiewem. Przed kościołem, na ulicy i przed domem Katolickiem zbierano datki na rzecz Czytelni Ludowych. Odśpiewaniem wspólnem: „Roty“ zakończono obchód. Uczestnik.

Z życia Towarzystw

** Gotów! Zebranie Stow. Młodz. Polskiej odbędzie się w niedziele, 16 maja, o godz. 4,30 pp. w salce parafj. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich druhów i seniorów konieczna. Zarząd.

** Cześć Sportowi! Walne zebranie I' Wrzesińskiego Klubu Sportowego odbędzie się w piątek tj. 14. bm. o godz. 8 w lokalu p. Woźniaka. Ze względu na bardzo ważne sprawy, a mianowicie wybór nowego zarządu, zakup nowego garnituru mundurków oraz stworzenia II. drużyny jest obecność wszystkich członków pożądana.

Zwolenników sportu, którzy pragną należeć do II. drużyny I. W. K. S. uprasza się również o przybycie na powyższe zebranie. Zarząd.

Co by się stało po wymierzeniu inteligencji?

Do liczby wynalazków szkodliwych dla ludzkości lub specjalnie dla nas należy niewątpliwie przyrząd jakiegoś niemca Biskiego, mający wykazać rodzaj i stopień inteligencji człowieczej. Jeśli to nie jest plotka dziennikarska i jeżeli taki złowrogi aparat został rzeczywiście wynaleziony, to wszystkie społeczeństwa powinny się sprzymierzyć, ażeby go do siebie nie dopuścić. Bo wyobraźmy sobie, jaki to straszny, niebywały, przewyższający największe rewolucje, przewrót dokonałby się w stosunkach międzynarodowych, publicznych i prywatnych, gdyby jakimś ścisłym probierzem zaczęto wymierzać wszystkie umysły! Rada, jaką minister szwedzki Oxenstierna, dał swemu synowi, wybierającemu się w podróż po Europie: „Jedź i przekonaj się jacy głupcy światem rządzą“ — nie straciła dziś po 300 latach nic ze swej trafności. Patrząc zdala na rozmaitych monarchów, polityków, mężów stanu, prawodawców, rządzących losami narodów, trwamy ciągle w tem mniemaniu, że to są ludzie bardzo mądrzy. A gdy jakiś przypadek zdradza nam ich głupotę, jesteśmy zdumieni. Bo ktoby np. spodziewał się, że Lloyd George, który po ostatniej wojnie przerabiał Europę, niszczył stare i stwarzał nowe państwa, krajał ziemię i narody, skazywał jedne na śmierć lub chorobę, innym zapewniał zdrowie i życie, że ten wielki człowiek jest nieukiem, biorącym kraje za miasta i nie mającym żadnego pojęcia o sprawach i rzeczach, o których wyrokował w ostatniej instancji? Ktoby przypuścił, że niektórzy uczestnicy traktatu wersalskiego inaczejby głosowali, gdyby przedtem zaznajomili się z elementarnym podręcznikiem historji lub geografji? Moglibyśmy jeszcze łudzić się, że tak nie jest, gdybyśmy u siebie nie oglądali podobnego widoku. Znaliśmy doskonale jakiegoś prostoducha, wiedzieliśmy, co on posiada w swej głowie, sądziliśmy, że ma odrobinę wiedzy, wystarczającą zaledwie do prowadzenia szkółki elementarnej, kancelarji pokątnego doradcy, tańców na balach, do pisania w urzędzie gminnym, ławnikowania w magistracie małomiejskim, nagle czytamy w gazetach, że ten mąż został wybrany posłem, mianowany naczelnikiem wydziału, dyrektorem departamentu, ministrem, przewodniczącym w komisji sejmowej, że jest prawodawcą lub dygnitarzem władzy wykonawczej, że wydaje ustawy dla całego narodu i nim rządzi. Wtedy mówimy sobie: jeżeli ignorant może być sternikiem tak olbrzym. okrętu jakim jest W. Brytanja, to tembardziej może być sternikiem tak małej motorówki, jaką jest Polska. Ale to zrozumienie wcale nie zmniejsza szkodliwości aparatu do mierzenia inteligencji. Gdybyśmy żebraka odziali płaszczem monarszym, po pewnym czasie zapomnielibyśmy, że pod jego purpurą kryją się łachmany, podobnie gdy jakiegoś prostoducha umysłowego wprowadzimy na wysokie stanowisko, zapominamy, gdzie on był i być powinien. Gotowi jesteśmy nawet uwierzyć, że jest „właściwym mężem na właściwem miejscu“. Tymczasem, gdyby wprowadzony został przyrząd Biskiego i gdyby według niego prawodawca i rządca kraju otrzymał wskaźnik swej inteligencji — a jeszcze obowiązkiem okazywania go odpowiednim znakiem na kołnierzu lub czapce, — nastąpiłby tak gwałtowny przełom w pojęciach, takie przesunięcie się znaczeń „personalnych“, że nasz świat znowu przewróciłby się górą na dół. Wtedy nieraz kłanialibyśmy się uniżenie kancelistom lub woźnym, a lekceważyli dyrektorów i posłów. Czy państwo mogłoby istnieć przy takiem zamęcie, przy takim „zrewidowaniu“ dostojeństw, przy takiem „podkreśleniu“ wartości upośledzonych rozumów?

Sprawy gospodarcze

Poznański targ na bydło

Poznań, dnia 11. V. 1926 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:

Woły: A.

a) pełnomięsiste, wytucz. woły najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane . . . . 132—
b) pełnomięsiste, wytucz. woły od lat 4 do 7 . . . 116—120
c) młode mięsiste, nie wytucz. i starsze wytuczone 110—114
d) miernie odżyw. młode, dobrze odżywione starsze 90—94

Stadniki: B.

a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wart. rzeźnej —
b) pełnomięsiste młodsze . . . . 114—
c) miernie odżyw. młodsze, dobrze odżyw. starsze 100—104

Jałówki i krowy: C.

a) pełnomięsiste, wytucz. jałówki najw. wart. rzeźnej —
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najw. wartości rzeźnej do lat 7 . . . . 116—120
c) starsze wytuczone krowy, mniej dobre młodsze krowy i jałówki . . . . 108—
d) miernie odżywione jałówki i krowy . . . . . 94—
e) licho odżywione krowy i jałówki . . . . . . 80—82

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary) . . . —
b) najprzedniejsze cielęta tuczne . . . . 136—
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 126—130
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki . . . . . 116—120
e) liche ssaki . . . . 106—100

III. Owce:

Opasy chlewne: D.

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy . . . . 98—
b) starsze tuczne i dobrze odżywione jagnięta i owce 84—
c) miernie odżywione skopy i owce . . . . . . 72—

IV. Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi . . . . . . —
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . 224—
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . 216—219
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . 208—
e) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . . 200—
f) maciory i późne kastrat. . . . . 190—200

Przebieg targu bardzo ożywiony.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Poznań, dnia 12. V. 1926 r.

Warunki: handel hurtowy, franko stacja załadowania, ładunk. wagon., dostawa zaraz, za 100 kg.

Żyto	31.75—32.75	Groch polny	
Pszenica	52.00—54.00	„ victoria	
Jęczmień	—	Seradela	
„ browar.	31.00—33.00	Łubin niebieski	
„ (wybor.)	„	„ żółty	
Owies	34.00—36.00	Wytłoki buraczane suszone	—
Mąka żytnia 65% wł. worka	—51.00	Ziemniaki fabryczne	3.50
Mąka żytnia 70% wł. worka	—48.50	Koniczyna żółta	—
Mąka pszenna 65% wł. worka	78.00—81.00	„ czerwona	—
		„ biała	—
		„ szwedzka	—
Otręby żytnie	25,50—26,50	Słoma żyt. luźna	1.80—2.00
„ pszenne	—	„ „ prasow.	3.20—
Płatki ziemniacz.	—	Siano luźne	7.70—7.90

Usposobienie słabsze.

Warszawska Giełda Pieniężna

z dnia 12. V. 1926 r.

Waluty: Gotówka:	tr.	sprzedaż	kupno
Dolary Stan. Zjedn. Ameryki Półn.	10.10	10.02	9.98
Dewizy: Belgja	32.45	32.54	32.29
Holandja	410.70	441.72	409.68
Londyn	49.64	49.27	49.03
Nowy York	—	—	—
Paryż	32.00	32.00	31.80
Praga	30.27	30.27	30.13
Szwajcarja	197.85	196.31	195.34
Wiedeń	147.07	147.44	146.70
Włochy	40.83	40.83	40.63

Czas nagli! Termin ciągnienia Loterji fantowej Bursy zbliża się szybkiem tempem! Pospiesz się zatem z zakupem losów!!